

Mieczysław Rusiecki

Eucharystia w katechezie Fr. Derkenne

Studia Theologica Varsaviensia 6/2, 131-155

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MIECZYŚLAW RUSIECKI

EUCHARYSTIA W KATECHEZIE FR. DERKENNE

Treść: 1. Tło powstania „La Vie et la Joie au Catéchisme”. — 2. Miejsce Eucharystii w katechezie Fr. Derkenne. — 3. Eucharystia w aspekcie formacji doktrynalnej. — 4. Zagadnienie inicjacji eucharystycznej. — 5. Wnioski i próba oceny poglądów autorki.

1. Tło powstania „La Vie et la Joie au Catéchisme”.

Lata trzydzieste przynoszą w ruchu katechetycznym na Zachodzie nowy etap. Brak pożądanych rezultatów przy użyciu najbardziej nowoczesnych metod nauczania, skierował wysiłki katechetów na przedmiot katechezy. Wydany w 1938 r. *Catéchisme à l'usage des diocèses de France* nie przyniósł spodziewanych rezultatów. Młodszy przedstawiciele ruchu katechetycznego kontynuowali własne poszukiwania. Wprawdzie w mocy pozostają zdobycze dotychczasowe: udoskonalona i doskonaląca się metoda, ciągle pogłębiany przez psychologię rozwojową podmiot, widziany dodatkowo w kontekście środowiska rodzinnego i parafialnego — czynniki te jednak przesuwają się na drugi plan, spełniają rolę pomocniczą. Na pierwsze miejsce wysuwa się treść katechezy. Na łamy katechizmu coraz śmielej wkracza Pismo św. i liturgia. Stanowią one już nie tylko pogląd, nie uzasadniają podawanej prawdy katechizmowej, ale — wzorem czasów apostoelskich — stają się głównym tematem nie tyle „nauczania”, co przepowiadania katechetycznego. Katechizm przybiera charakter *kerygmy*: jest radosnym głosem wydarzeń zbawczych w realizującej się aktualnie historii zbawienia, jest przepowiadaniem Dobrej Nowiny, zwiastowaniem zbawczego orędzia.

W związku z tym w treści katechezy dokonują się gruntowne zmiany. W miejsce „moralizmu” przychodzi, jako zagadnienie centralne, życie Boże zapoczątkowane i rozwijane przez sakramenty. Przywrócona zostaje podstawowa rola sakramentu

chrtu, prowadzącego do Eucharystii i znajdującego w niej, jako w centralnym punkcie życia chrześcijańskiego, swoje dopełnienie. Przy czym sakramenty to nie tyle „rzeczy święte”, służące do uświęcenia człowieka, ale osobowe spotkanie z Jezusem aktualnie działającym w swoim Kościele. Spotkanie to ma charakter dialogu i obok uświęcenia zawiera również aspekt kultowy. W ten sposób znika antropocentryzm doby Oświecenia. Centralną osobą w katechezie staje się Jezus Chrystus. Ujęcie apologetyczne z przesadnym intelektualizmem w patrzeniu na wiarę, zostaje zastąpione skierowaniem do człowieka zaproszenia Bożego. Zamiast dowodzić o prawdach nadprzyrodzonych, katecheta ma o nich świadczyć życiem. Jako zwiastun życia powinien wzbudzić podziw dla przekazu ewangelicznego, zachwycić nim, postawić wobec pewnych wymagań, doprowadzić do nawrócenia i ciągle pogłębiać tę postawę. W ten sposób przekaz ewangeliczny stanie się treścią życia religijnego. Głoszone prawdy będą żywe i ożywiające tylko wtedy, gdy obok intelektu poruszą wolę, rozpalą uczucia, zaangażują całego człowieka. Negatywizm w ujęciu praw i prawd, katalogi grzechów, postawa moralna „bariery”, mają ustąpić miejsca ujęciu pozytywnemu, radosnemu spojrzeniu na świętość jako dzieciństwo Boże.

Takie spojrzenie na treść i rolę katechezy pociąga za sobą nowy układ materiału. Zanika dawny, mający swoje historyczne uzasadnienie, podział katechizmu na trzy części: Wiara, Przykazania, Sakramenty. Program jest skoncentrowany wokół wydarzeń, zachodzących — misterium paschalnego Jezusa. Misterium to staje się aktualne w liturgii, zwłaszcza eucharystycznej, przeżywanej na tle całego roku kościelnego.

W takiej atmosferze kształtowały się doświadczenia Fr. D e r k e n n e, znajdującej się w czołówce ludzi szukających nowych form dla katechezy francuskiej. Doświadczenia swoje zamknęła ona w *La Vie et la Joie au Catéchisme*, którego pierwsza część ukazała się w 1935 r. Programem katechezy zostały objęte dzieci 9—12-letnie przygotowywane do uroczystej komunii św. połączonej z wyznaniem wiary. Autorka wychodzi z założenia, że odpowiedzialnymi za katechizację są w pierwszym rzędzie rodzice. Stąd jej podręcznik przeznaczony dla katechety jak również dla rodziców zawiera szczegółowy opis dotyczący samej struktury katechizacji, począwszy od urzędzenia sali, przyjęcia dzieci, stosowanych pomocy, aż po sam sposób przeprowadzenia spotkania w sali katechetycznej, w domu rodzinnym i na Mszy św. niedzielnej. Zaangażowanie do pracy

katechetycznej całego szeregu osób: proboszcza, księży, katechetów pomocniczych, pozwala realizować równocześnie pracę trójstopniową: formację doktrynalną, inicjację eucharystyczną, formację moralną. Aspekty te łączy jedyna idea doktrynalna: na tydzień, zaczerpnięta z Pisma św. Całość osnuta jest na tle okresów liturgicznych w cyklu roku kościelnego: Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Cały program koncentruje się w liturgii Mszy św. niedzielnej. Prowadzą do niej wcześniejsze przygotowania w formie specjalnych ćwiczeń liturgicznych, zwanych *celebracjami*.

Celem uzupełnienia swoich wykładów, zwłaszcza od strony teologicznej, autorka bardzo często odwołuje się do katechez J. Colomb, *La doctrine de vie au Catéchisme*.² Czyni to zwłaszcza w III tomie swojego podręcznika, prowadzącym do syntezy prawd i zasad życia chrześcijańskiego. Synteza ta według J. Colomb jest na tym etapie (12 lat) potrzebna ze względu na mający nastąpić trudny okres z racji dojrzewania. Nie jest ona jednak istotnym celem katechezy. Celem tym jest spotkanie z żywym Chrystusem, obecnym w liturgii oraz pełna odpowiedź na Jego wezwanie, w formie życia dziecka Bożego. Obowiązki chrześcijanina będą pełnione nie jako nakaz płynący z zewnątrz, ale jako wewnętrzna potrzeba dawania pełnej odpowiedzi. Tą drogą uniknie się minimalizmu zawartego w tzw. praktykach religijnych jako jedynym sprawdzianie przynależności do Kościoła.

Jakkolwiek Fr. Derkenne pozostaje pod wpływem J. Colomb, w niektórych punktach ich drogi są różne. Dotyczy to np. sposobu przygotowania dzieci do życia liturgicznego. J. Colomb uważał, że zbędna jest paraliturgia, raczej skuteczniejsza będzie metoda stopniowego wchodzenia w świat liturgii, tak skomplikowany dla dziecka. Podobnie odrzucał przeładowanie katechizmu materiałem oddziałującym na wyobraźnię, co prowadzi do antropomorfizmu, tak niebezpiecznego dla religijnego życia i nie zawsze pozwala przyjąć właściwą postawę wobec tajemnicy.³

¹ Fr. Derkenne, *La Vie et la Joie au Catéchisme*, Paris, de Gigord 1935. Cz. II ukazała się w 1949, cz. III — w 1956 (w dalszym ciągu skrót: DCV I, II, III).

² J. Colomb, *La doctrine de vie au catéchisme*, Tournai 1961, (skrót: DCV I, II, III).

³ J. Colomb, DVC I, 22—27.

2. Miejsce Eucharystii w „La Vie et la Joie au Catéchisme”

a) układ materiału wokół Eucharystii

Autorka stawia sobie za cel nie tyle przygotowanie dzieci do I Komunii św., co przygotowanie do życia eucharystycznego w ogóle, do czynnego uczestnictwa we Mszy św., a konsekwentnie — w życiu Kościoła. Wprowadzając do swojego podręcznika główne założenia ruchu katechetycznego, cały program od strony treści i od strony metody ustawia wokół Eucharystii. Gdy chodzi o treść, I i II część jej podręcznika zostały oparte o historię zbawienia. Ukazała w nich, jak wydarzenia zbawcze zmierzają do kulminacyjnego punktu tej historii — tajemnicy paschalnej Chrystusa, aktualizującej się w każdej ofierze Mszy św. Część III podręcznika zawiera prawdy podane systematycznie podobnie jak u J. Colomb. Credo i życie chrześcijanina, tu ukazane, również koncentrują się w tajemnicy Eucharystii. Stosowana przez autorkę metoda, nadaje całej katechezie Fr. Derkenne charakter liturgiczny i eucharystyczny. Centralne miejsce Eucharystii, zgodnie z nauką św. Tomasza z Akwinu⁴, zaznacza się również w stosunku do innych sakramentów omawianych w podręczniku. Eucharystia skupia wokół siebie i jednoczy wszystkie inne sakramenty. Jest ich źródłem i celem, zawiera w sobie bagactwa wszystkich sakramentów. Wszystkie bowiem sakramenty wypływają z Eucharystii i powinny się kierować ku niej jako swojemu celowi, gdyż wszystkie łaski pochodzą z krzyża i zmartwychwstania, których Eucharystia jest aktualizacją. Jeśli Kościół chrzci, to w tym celu, by przygotować duszę na przyjęcie Eucharystii; jeśli przebacza, to w celu doprowadzenia do spotkania w jedności Kościoła, sprawianej i pogłębianej przez Eucharystię. Sakrament kapłaństwa jest oczywiście dla Eucharystii. Małżeństwo, które jest jednością małżonków w Chrystusie a przez to uczestnictwem w tajemnicy jedności Chrystusa i Kościoła, jest połączone z przyjęciem komunii św. Także sakrament chorych, pokrewny pokucie, w nowym porządku udzielania, prowadzi do Eucharystii jako Wiatyku przed śmiercią.

b) Eucharystia syntezą wiary i życia

Eucharystia oznacza i obejmuje całą aktywność Kościoła, całą jego istotę, tajemnicę wyrażaną i przeżywaną na tle roku liturgicznego, całą wiarę, nadzieję i miłość. Największe przekazanie

⁴ Por. Św. Tomasz, *Summa teologiczna* III, 73. 3.

Chrystusa realizowane jest najpełniej w Eucharystii. Wszystkie prawdy, które Kościół głosi, odniesione są do tajemnicy Eucharystii, z nią się wewnętrznie łączą. Cały plan zbawczy sprowadza autorka do miłości skierowanej ku człowiekowi jako zaproszenie i czekającej na miłość człowieka jako odpowiedź. Spełnienie przykazań da się sprowadzić do tej odpowiedzi, wyrażonej w miłości. Modlitwa jest wymogiem miłości. U podstaw powołania chrześcijańskiego do rodziny, służby Bożej w kapłaństwie i życiu zakonnym leży miłość. Tę miłość Chrystus pozostawił jako znak rozpoznawczy dla swoich uczniów (*J. 13, 35*). Życie chrześcijańskie jest walką o miłość. Z miłości wyrasta również duch apostołski, by być światłem dla innych. Wszystko zatem można sprowadzić do miłości albo do jej braku. Prawo miłości jest wypełnieniem wszelkiej sprawiedliwości wobec Boga i bliźniego. W odniesieniu do Boga prawo miłości streszcza się w pewnym sensie do modlitwy i ofiary. Modlić się zatem do Boga, włączyć się w kult i współpracować z bliźnimi oto całe prawo chrześcijanina⁵. Nie można jednak tej syntezy dokonać poza Eucharystią. Przez Eucharystię można wzrastać do pełnej miłości. Ona czyni wiernego pełnym chrześcijaninem, zwłaszcza w akcie złączenia swojej ofiary z ofiarą Chrystusa, ona najpełniej pozwala realizować świętość, nadaje kształt pobożności i życiu chrześcijańskiemu. Warunkiem jednak zasadniczym, aby Eucharystia stała się syntezą życia chrześcijańskiego, jest czynne włączenie się w jej sprawowanie. Stąd od samego początku podręcznika aspekt ten jest brany pod uwagę tak od strony formacji doktrynalnej jak również od strony inicjacji eucharystycznej, wprost skierowanej ku czynnemu i pełnemu uczestnictwu w niedzielnej Mszy św. Formacja moralna ma miejsce na wszystkich spotkaniach: przy formacji doktrynalnej, przy inicjacji oraz na spotkaniach u katechetów pomocniczych.

3. Eucharystia w aspekcie formacji doktrynalnej

Pojęcie Eucharystii, z jakim spotykamy się w podręczniku Fr. Derkenne, akcentuje przede wszystkim charakter ofiarny tego sakramentu. Następnie ukazana jest Eucharystia — uczta. Wreszcie podkreśla autorka aspekt eklezjalny Eucharystii jako sakramentu jedności i miłości.

⁵ Por. J. Colomb, DVC II, 139—140.

a) Eucharystia jako ofiara

Eucharystia jako ofiara zbliżana jest dzieciom stopniowo. Wychodząc z założenia, że zagadnienie ofiary w ogóle jest za trudne dla dzieci w wieku lat 8 — 9, autorka przebywa długą drogę przygotowawczą. Ułożenie materiału od samego początku prowadzi do zrozumienia istoty, potrzeby i wartości ofiary w kontaktowaniu się z Bogiem. Już na pierwszym spotkaniu dziecko styka się z pojęciem Boga jako kogoś, kto będąc wszechpotężnym Stwórcą i Panem wszystkich rzeczy, ma do nas prawo. Przed tym Bogiem mamy złożyć rachunek z używania rzeczy, które zostały dane do naszej dyspozycji. Cały świat ukazany dziecku w swoim bogactwie, mądrości i pięknie, powierzony człowiekowi, przynosi chwałę Bogu. Postawa podziwu wytworzona u dzieci wobec piękna spotykanego w przyrodzie doprowadza do postawy wdzięczności i adoracji. Równoległe z ukazaniem wielkości i panowania Boga, dziecko spotyka się z Jego dobrocią: stworzył nas, byśmy żyli wiecznie, przeznaczył do radości, której już obecnie zażywają święci, objawia ludziom drogę, spieszy z pomocą w nawiązaniu dialogu z każdym z nas, chce, byśmy Mu zrobili miejsce w naszym życiu, chociaż całe nasze życie do Niego należy. Na tym tle udział w niedzielnej Mszy św. ukazany jest jako wyraz miłości do Boga. Dobroć Boża przejawia się również w udzieleniu nam łaski, która nas umacnia i uświęca. Jako odpowiedź z naszej strony budzi się zaufanie. Prawdziwa radość Bożego Narodzenia polega na zrobieniu miejsca Jezusowi w naszym życiu.

b) Eucharystia jako ofiara Chrystusa

Autorka pokazując w tekście poszczególnych jednostek składowe elementy ofiary oraz uzasadniając jej potrzebę i ważność w naszym życiu, jednocześnie usuwa niewłaściwe patrzanie na Osobę Jezusa Chrystusa. To nie „mały” Jezus przychodzi w Boże Narodzenie, nie „małego” Jezusa otrzymujemy w Eucharystii. Młodość Jezusa to tylko okres w Jego życiu. W życiu Kościoła, a zwłaszcza w życiu sakramentalnym, zwracamy się do Jezusa jako Pana i Władcy (*Seigneur*). Konsekwentnie pierwsze spotkanie katechetyczne po Bożym Narodzeniu ma za temat chwałę Syna Bożego, ukazując Jezusa przemienionego na górze Tabor. Dzieci są więc kontaktowane równocześnie z Jezusem historycznym, i chwalebny, żyjącym i aktualnie działającym w Kościele. Podobnie w drugim roku kate-

chizacji lekcja o Bożym Narodzeniu ukazuje Chrystusa jako światłość świata, przynoszącego radość i pokój, a Epifania ukazuje Chrystusa jako Króla, który aktualnie otrzymuje hołd od aniołów i świętych, do których i my mamy się dołączyć. Życ z Chrystusem na tle roku liturgicznego nie znaczy więc wspominać wydarzenia z Jego życia i świętować je jako rocznice dawnych wydarzeń, ale to znaczy wejść aktualnie w relacje z Kimś, kto chce nas wprowadzić w swoje tajemnice. I tu znów autorka prostuje pojęcia. Na pytanie: „co Jezus czyni w czasie Mszy św.?” — dzieci bardzo często odpowiadają, że przychodzi do nas w komunii św. Odniesienie Mszy św. ku Ojcu jest zupełnie obce. Tymczasem Jezusowe tajemnice to tajemnice Ojca, to czynienie woli Ojca, to troska o Jego chwałę. W ten sposób autorka pokazuje Osoby Trójcy Św. nie przedstawiając jednej po drugiej, ale jedną przez drugą, jedną w łączności z drugą, by uniknąć nieporozumień w formowaniu pobożności, zwłaszcza pobożności eucharystycznej. Chce przez to uniknąć fałszywych postaw w modlitwie, kierowanej tylko do „Dobrego Boga”, tylko do Jezusa, rzadziej albo wcale do Ducha Św. Ukazanie Jezusa na tle roku liturgicznego jako Umiłowanego Syna Ojca, przynoszącego Ojcu radość, pozwoli dzieciom wejść w istotne znaczenie Mszy św., w której *per Ipsum, et cum Ipso, et in Ipso* jest oddawana Bogu Ojcu w jedności Ducha Św. wszelka cześć i chwała.

c) *Eucharystyka wyraża chwałę Bożą*

Ukazując życie Jezusa, autorka w dalszym ciągu podkreśla te momenty, które przygotowują dzieci do zrozumienia Jego misji otrzymanej od Ojca, najpełniej zrealizowanej w momencie całkowitego oddania w tajemnicy paschalnej, uobecnionej w Eucharystii. Bóg posyła Syna, aby nam objawił swoje tajemnice i poprowadził nas do oddania Mu chwały. Dziecko otrzymuje jako zadanie domowe uzasadnić na tle słów „Jego słuchajcie!” — dlaczego przed Ewangelią we Mszy św. kreślimy znak krzyża na czole, ustach i piersiach. Rzeczywistość bowiem Ewangelii trwa dalej we Mszy św. Tutaj Jezus nas gromadzi, by do nas przemawiać. Po jednostce lekcyjnej o Jezusowej modlitwie, przynoszącej Ojcu chwałę a nam wysługującej łaskę, dziecko otrzymuje do przemyślenia pytanie: „Jakie modlitwy Mszy św. ukazują nam, że nasze prośby do Ojca winniśmy kierować z Jezusem?” W katechezie o miłości Jezusa do braci wołanie ślepeca spod Jerycha: „Jezusie, Synu Dawida, zmiłuj się

nade mną" (Łk 18,38) — zostaje zestawione z wezwaniem mszalnym „Kyrie eleison”. Nauka Jezusa, by na każdego patrzeć z miłością, zostaje zestawiona z „per Ipsum”, które o tyle będzie prawdziwe, o ile każdego dnia będziemy przyczyniać się do szczęścia bliźnich, w miarę bowiem jak kochamy braci, oddajemy chwałę Ojcu. Jezus, uczący w Ewangelii przebaczać nieprzyjaciółom, na Mszy św. daje nam siłę, byśmy mogli przebaczać i czynić dobrze z Nim, przez Niego i w Nim tym wszystkim, którzy nam czynią źle.

To częste odnoszenie nauki Jezusa i wydarzeń z Jego życia do ofiary Mszy św., nie tylko ukazuje jej centralne miejsce w życiu Kościoła⁶, ale również spełnia zasadniczy postulat katechezy kerygmatycznej. Ukazuje Chrystusa wywyższonego aktualnie działającego w Kościele. Podobnie też do Mszy św. są odnoszone i na jej tle ukazywane inne Osoby Trójcy Św. Pierwszy rok uwypukla działanie Syna w stosunku do Ojca, drugi rok nauki przyniesie podkreślenie roli Ducha Św. w realizowaniu Bożego planu zbawienia, aktualizującego się we Mszy św.

Przygotowaniem bliższym, poprzedzającym katechezę o Mszy św. jako ofierze, jest podanie ostatnich wydarzeń z życia Jezusa rozważanych w cyklu paschalnym. Cykl ten obejmuje okres od Wielkiego Piątku po Wniebowstąpienie z jednostką o założeniu Kościoła jako owczarni Jezusowej. Przedstawiając dzieciom tajemnicę paschalną Jezusa, autorka z bogatej warstwy opisowej, wypunktowuje najistotniejsze momenty i odnosi je do Jezusa chwalebного, aktualnie działającego w tajemnicy Eucharystii. „Pokój wam” — zmartwychwstałego Jezusa przyrównany zostaje do *Pax Domini* we Mszy św., „Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie” do *Benedictus* mszalnego.

Jednostka o Eucharystii jako ofierze pojawia się dopiero w III kwartale, poprzedzana jednostką o Kościele. Jezus założył swój Kościół, aby zjednoczyć wszystkich ludzi i aby kontynuować swoje dzieło zbawienia. Jako dobry pasterz oddał swoje życie za swoje owce. To samo czyni na nowo we Mszy św., ofiarując się za nas Ojcu. We Mszy św., tak jak na krzyżu, Jezus oddaje chwałę Ojcu przez swoją ofiarę złożoną na odpusz-

⁶ Stanowisko to potwierdza Encyklika *Mediator Dei*: „Tajemnica Przenajświętszej Eucharystii, ustanowiona przez Najwyższego Kapłana Chrystusa i z Jego woli odnawiana stale w Kościele przez Jego kapłanów, jest jakoby szczytem i ośrodkiem religii chrześcijańskiej” (tł. polskie — Kowalski W, OSB, Kielce 1948, 55).

czenie grzechów. Chce bowiem to samo czynić dalej po swoim wniebowstąpieniu, dlatego zostawia Apostołom sposób uobecniania (*le moyen de rendre présent*) ofiary krzyżowej — Mszę św. W nowy, choć tajemny sposób, dokonało się to już w Wielki Czwartek na Ostatniej Wieczerzy. Rzeczywistość wieczernika Apostołowie pojęli dopiero nazajutrz, kiedy widzieli Jego ciało wydane i krew przelaną. Po zmartwychwstaniu przypomnieli sobie polecenie Jezusa: „Czyńcie to na moją pamiątkę” (Łk 22, 19) i, aby przynosić Bogu chwałę przez Niego, z Nim i w Nim, będą sprawować to, co Jezus uczynił na Ostatniej Wieczerzy. To samo kontynuuje każdy kapłan we Mszy św. Począwszy od konsekracji Jezus jest realnie obecny wśród nas, aby oddawać chwałę Ojcu. Ten motyw ofiary Jezusowej w pierwszym roku jest szczególnie podkreślony.

Moment ofiarniczy Mszy św. znajduje również swoje uwypuklenie w podręczniku dla dziecka. Na pytanie o cel Mszy św. dziecko otrzymuje odpowiedź: „Jezus Chrystus ustanowił ofiarę Mszy św., aby wspominać i kontynuować przez wszystkie dni ofiarę krzyża”. W pytaniu skierowanym do dziecka: „Jak powinniśmy się łączyć z ofiarą Mszy św.?” ukazane, choć jeszcze nie rozpracowane są dwa momenty: idea powszechnego kapłaństwa (powinniśmy ofiarować tę ofiarę z Jezusem) oraz idea współofiarowania (ofiarując siebie z Nim). Na ten ostatni moment wskazuje również praca domowa dziecka: obok krzyża ma ono namalować lub dać opis czynu dobrego, który dołączy w najbliższą niedzielę do ofiary Jezusowej.

d) *Eucharystia ofiarą przebłagania*

W programie doktrynalnym drugiego roku Eucharystia jest ukazana jako ofiara Chrystusa i Kościoła zarazem, składana za pośrednictwem kapłanów. Jednostka o Mszy św. jest poprzedzona dwoma innymi na temat tajemnicy zbawienia o odwróconym układzie wydarzeń: 1. „Zmartwychwstanie Chrystusa — Święto Paschy”, 2. „Tajemnica zbawienia — Wielki Piątek”, 3. „Ofiara Chrystusa i Kościoła — Msza św.” Taki układ ma na celu przygotowanie dzieci do pełniejszego zrozumienia tajemnicy paschalnej. Autorka swoje odmienne stanowisko w układzie materiału uzasadnia następująco: „Wydaje się, że dzieciom trudno byłoby zrozumieć krzyż bez ukazania celu, do którego prowadzi, trudno byłoby zrozumieć śmierć bez zmartwychwsta-

nia, Ostatnią Wieczerzę bez wyjścia w tajemnicę Kalwarii.”⁷ Jeszcze wyraźniej pokazana jest łączność wydarzeń misterium paschalnego w podręczniku dla dziecka, zamieszczonych pod jednym wspólnym tytułem: „Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie Jezus nas zbawia”. Na pierwszy plan wysuwa się teraz charakter przebłagalny ofiary Jezusowej, uwidoczniiony już w samym układzie materiału. Na ołtarzu jak na krzyżu jest zawsze ta sama ofiara i ten sam Kapłan: Jezus Chrystus realnie obecny, ofiarujący się na wynagrodzenie za nasze grzechy. Aspekt Eucharystii jako ofiary wyrażony w fakcie, że Jezus ofiaruje się pod postaciami chleba i wina swemu Ojcu, oraz aspekt współofiary ze strony uczestników Mszy św. jest konsekwentnie ukazany w podręczniku dla katechety i w podręczniku dla ucznia, pogłębiony w niedzielnej homilii i uwzględniony na spotkaniu u katechetów pomocniczych. Wydaje się również, że ukazanie Jezusa zmartwychwstałego, żyjącego w chwale, pozwoli dzieciom bardziej zrozumieć istotę Eucharystii jako ofiary, która powtarza i utrwała jedyną ofiarę, raz dokonaną na krzyżu. Jezus więcej nie umiera, nie cierpi. Msza św. jest uobecnieniem dla każdego z nas tej ofiary, której raz dokonał na krzyżu. Kapłan ma władzę uobecnienia tej ofiary, a sam Jezus obecny w stanie żertwy ofiarnej (*victime*) przedstawia ją Ojcu. Współofiarowanie siebie, rozpoczynające się od oddania swojej pracy (talenty), swoich zwycięstw (walka duchowa), rozciąga się również na wszystkie nasze przeżycia, plany całego tygodnia, ogarniając powoli całego człowieka. Momentem, w którym powinniśmy się dołączyć do ofiary Jezusowej jest konsekracja i następujące po niej słowa *Unde et memors...* Warunkiem skuteczności naszego współofiarowania się jest z jednej strony czystość serca, ukazana przez samego Chrystusa: „Jeśli więc przyniesiesz swój dar przed ołtarz...” (Mt 5, 23), z drugiej zaś strony ofiara nasza powinna być dołączona do ofiary Chrystusowej. Może się to stać jedynie za pośrednictwem kapłanów, działających *in persona Christi*, niezastąpionych w uobecnianiu Chrystusowej ofiary w czasie konsekracji.

e) *Eucharystia jedyną ofiarą Nowego Testamentu*

W III roku autorka podaje już pełne pojęcie Eucharystii jako ofiary. Ukazuje je na tle historii zbawienia, poczynwszy od stworzenia, poprzez główne wydarzenia z historii Narodu Wybra-

⁷ Por. Fr. Derkenne, VJC II, 151.

nego, zawarcie pierwszego Przymierza u stóp góry Synaj — aż po nowe i wieczne Przymierze zawarte w Chrystusie, przypięczętowane Jego Krwią, wylaną na krzyżu. Na przykładzie ofiar składanych przy różnych okazjach, z różnych motywów, takich jak chęć pozyskania przychylności bóstwa, chęć przebłagania za grzechy i przewinienia u pogan, czy motywu uznania panowania Boga w składanych ofiarach u Hebrajczyków, autorka wyprowadza i podaje dzieciom samo określenie ofiary. Wszystkie motywy i cele, na które wskazywała poprzednio, streszcza do najistotniejszego: *ofiara jest wyrazem i uznaniem panowania Boga*. Następnie ukazuje Chrystusa w podwójnej roli: Arcykapłana i jedynej ofiary o charakterze uniwersalnym. W ten sposób autorka koncentruje całą historię na Osobie Jezusa Chrystusa i wszystkie wysiłki ofiarnicze ludzkości na Jego ofierze. Przez tę ofiarę Jezus przypięczętował nowe, jedyne i wieczne Przymierze między Bogiem i ludźmi. Realizowanie posłannictwa zbawczego autorka rozciąga na całe życie Jezusa. Już Wcielenie było początkiem zbawienia. Wydarzenia z życia Jezusa wskazywały na tę właśnie rzeczywistość, na Jego Królestwo. Fakt zmartwychwstania przedstawia autorka jako dowód, że ofiara Jezusa została przyjęta, że była przyjemna Bogu. Aktualnie tylko ze względu na nas Jezus przedstawia swojemu Ojcu ofiarę raz dokonaną gdyż więcej nie umiera, ale jest w chwale Ojca.

f) *Eucharystia ofiarą Kościoła*

Odwołując się do J. Colomb autorka precyzuje i poszerza samo pojęcie Odkupienia (*rédemption*). Jest to więc: wykup, odkup, okup (*rachat*), naprawa, zadośćuczynienie (*réparation*), całkowite spłacenie długu, uwolnienie (*libération*), odpokutowanie, wynagrodzenie (*expiation*). Wszystkie te odcienie nabierają nowego znaczenia, kiedy są zestawione w łączności ze zmartwychwstaniem, wniebowstąpieniem i zesłaniem Ducha Św. Uniżenie więc i wywyższenie Syna Bożego stanowią treść tajemnicy paschalnej. Najpełniej możemy przeżyć te tajemnicę przez chrzest, pokutę, Eucharystię, jako nowe narodzenie i wzrost w nowym życiu, życiu dziecka Bożego. Złączenie się z Jezusem w zwycięstwie nad grzechem może mieć miejsce jedynie w złączeniu z Jego ofiarą. Pełna ofiara naszego życia, uświęconego w Duchu Św. i dołączonego do ofiary Jezusowej, stanowi istotę współofiarowania jako najgłębszego przeżycia Eucharystii-ofiary. Już sakrament chrztu jako nowe narodzenie

do życia Bożego w Duchu Św. jest początkowym etapem tego współofiarowania się. Chrzt jest rozumiany jest tutaj nie jako fakt przeszłości lecz jako aktualizujące się w nas nawrócenie, jako realizowanie przyrzeczeń, wyzwalenie się spod wpływu grzechu a wchodzenie w służbę Bożą, rozumianą jako uczestnictwo w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Podobną rolę spełnia wiara, gdyż tylko w jej świetle można prawdziwie interpretować wydarzenia zbawcze i największe z nich — misterium paschalne. Jeżeli czynne uczestnictwo domaga się czegoś od nas, to przede wszystkim czystej intencji, prawdziwej modlitwy, płynącej z postawy dziecka do Ojca, z postawy miłości. Tylko w takim aspekcie ma sens zbieranie codziennych ofiar w prywatnym życiu dziecka, by je publicznie w niedzielę przynieść do zgromadzenia liturgicznego. W tak pojętych codziennych ofiarach, rozciągniętych nie tylko na całe życie chrześcijanina, ale obejmujących i jego śmierć, tkwi również sens niedzielnej Mszy św. Bez nich Msza św. byłaby dla uczestników pustym dźwiękiem, jak spowiedź bez grzechów a może być nawet gestem kłamliwym, połączonym z hipokryzją.

Zestawienie idei powszechnego kapłaństwa oraz idei współofiarowania siebie, wyrosłych z sakramentu chrztu, otrzymuje teraz nowy sens, wiążący obie te idee w ścisłą zależność między sobą. Dołączenie ofiary z siebie daje nam prawo do współofiarowania ofiary Chrystusowej w imieniu Kościoła, reprezentowanego przez gminę lokalną. Nie jest więc do pomyślenia udział we Mszy św. tylko w roli obserwatora, ale z samej swojej istoty udział ten domaga się postawy czynnej i to zarówno w imieniu całego Kościoła jak i w imieniu własnym. Dziecko powinno jednak ściśle rozróżnić władzę kapłańską księdza od powszechnego kapłaństwa wiernych. Główną jednak rolę spełnia jedyny i wieczny Kapłan — Jezus Chrystus. To On sprawia, że nie jesteśmy tylko widzami, ale możemy i rzeczywiście czynnie łączymy się z Jego ofiarą, aby razem z Nim, przez Niego i w Nim oddać Bogu chwałę. Chwaląc Ojca przez Jezusa, w Jezusie i z Jezusem dziecko jest wprowadzone w wewnętrzne życie Trójcy Św. Wprowadza je w to życie Duch Św. W Nim wszyscy stajemy się braćmi Jezusa i dziećmi Ojca, zgodnie ze słowami św. Pawła: „Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi.” (Rz 8, 14).

g) *Eucharystia jako uczta*

Punktem wyjścia w omawianiu Eucharystii — u c z t y jest fakt ustanowienia jej na Ostatniej Wieczerzy, podczas której Jezus daje siebie Apostołom na pokarm: „Bierzcie i jedzcie, to jest moje ciało”, „Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja krew Nowego Testamentu, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt. 26, 26—28). To co Jezus uczynił Apostołom, czyni także w stosunku do nas. Każdej niedzieli zaprasza nas na wielką ucztę. Jest nią Msza św. jako uczta Pańska. Zaproszenie jest skierowane do wszystkich, bez względu na pochodzenie, stan, wiedzę czy majątek. Wszyscy mogą otrzymać ten sam pokarm: ciało i krew Pana Jezusa. Najpierw komunikuje sam kapłan pod dwoma postaciami, później wszyscy mogą uklęknąć do stołu, by na wezwanie: „Ciało Chrystusa” — dać odpowiedź „Amen”, tzn. zgadzam się. Ta zgoda wyraża wiarę w rzeczywistą obecność Chrystusa pod przyjmowaną postacią chleba. Od tej chwili Jezus żyje w nas, abymy mogli myśleć jak On myśli, kochać jak On kocha Ojca i braci. Spotkanie z dziećmi lat 8—9 i pogadanka na temat Eucharystii jako uczyty jest tylko ukazaniem sceny Ostatniej Wieczerzy i liturgicznej oprawy, w jakiej obecnie jest udzielana komunია św. Cały akcent natomiast jest położony na skutki, jakie sprawia ta uczta, na co wskazują już okoliczności jej ustanowienia oraz życie Jezusa, Jego najgłębsza troska o to, by wszyscy byli jedno. Również tylko ten aspekt został wyeksponowany w zestawie pytań (*questionnaire*) sprawdzających i utrwalających. Katecheci pomocniczy ukazują jeszcze raz to samo w trakcie formacji sumienia, obejmującej kontrolę postaw życiowych wobec najbliższego otoczenia. Ponadto dziecko otrzymuje w swoim podręczniku zestaw tekstów biblijnych odnoszących się do Eucharystii. Jezus zbiera nas po to na Mszy św., aby nas karmić Eucharystią i chlebem swojego słowa. Te dwa cele nie są postawione na równi, ale jeden służy drugiemu. Liturgia Słowa jest przygotowaniem do pełnego przeżycia Mszy św. dla tych, którzy mogą już komunikować. Dobrze jest więc przyjść punktualnie, by nic nie stracić z tego, co kieruje Jezus do każdego z nas, jak kiedyś rozmawiał z Marią i pochwalił ją, że lepszą część wybrała (Łk 10, 38—42), tym bardziej że słowa Jezusowe mają moc oczyszczania serca. Przy tej okazji dziecko spotyka się z poszerzonym sensem wezwania modlitwy Pańskiej: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Chleb może bowiem tu oznaczać nie tylko pokarm dla

ciała, ale i dla umysłu — prawdę, dla serca — miłość, dla duszy — słowo Boże. Dobry Pasterz przygotował nam jednak chleb o wiele bardziej cudowny, przez niektórych już przyjęty — chleb eucharystyczny. Moment podkreślający wartość komunii św. i jej pragnienie powtórzy się jeszcze w jednostce o funkcjach duszpasterskich kapłanów. Podobnie przed wakacjami dziecko jest zachęcane do przeżycia tego okresu w częstym kontaktowaniu się z Chrystusem w komunii św. Wtedy dopiero udział we Mszy św. staje się pełny i owocny. Autorka w tym celu proponuje, aby dziecko przed wakacjami sporządziło sobie kalendarzyk i odnotowało w nim, w które niedziele przyjęło komunię św. Katecheci pomocniczy czuwają nad prawidłowym funkcjonowaniem sumienia dziecka. Praktyka miesięcznej spowiedzi i przystępowania co niedzielę do komunii św. dzieci w wieku 8—9 lat, znajduje u autorki pełną aprobatę wyrażoną w słowach skierowanych do rodziców na końcu podręcznika ⁸.

Metoda, jaką stosuje autorka, to nie zawsze wykład, przytoczenie tekstów i ich uzasadnienie. W pierwszym roku brak jest zupełnie słownego uzasadnienia podawanych prawd. Za podawanymi tekstami i prawdami stoi autorytet katechety, który powinien wierzyć w to, czego uczy, być przekonanym o tym do czego dzieci prowadzi. Jednocześnie z nauczaniem powinien wytworzyć u dziecka pragnienie a nawet głód komunii św. Droga, która prowadzi do zrealizowania tego pragnienia, jest współofiowanie się z Chrystusem Bogu. To stanowi również najlepszy sposób przygotowania się do komunii św.

Rok II poza utrwaleniem nabytych wiadomości i postaw nie wnosi zasadniczo nic nowego w omawianym zagadnieniu Eucharystii jako uczy. Pełniejsze ukazanie i uzasadnienie omawianego zagadnienia przyniesie rok III. Ma on na względzie między innymi przygotowanie do uroczystego wyznania wiary, połączonego z odnowieniem przyrzeczeń chrztu św. i komunią św. uroczystą. Niektóre aspekty interesującego nas zagadnienia omówione zostały w części dogmatycznej podręcznika, gdzie jest mowa i o sakramentach, inne w II części podręcznika, traktującej o życiu moralnym, wreszcie spotykamy się z zagadnieniem Eucharystii-uczy w przygotowaniu bezpośrednim do komunii św. uroczystej, stanowiącym wraz z trzydniowymi rekolekcjami III część podręcznika. Częściowo jest już wspomniana ucza

⁸ Por. Fr. Derkenne, VJC I, 83 (*Livret de l'enfant*).

wielkanocna przy temacie o życiu wiecznym, o którym zapewnia Jezus swoich uczniów w wieczerniku. Również przy jednostce o wyzwoleniu z Egiptu wspomina autorka o Chrystusie jako o Baranku Bożym. Przy omawianiu sakramentu chorych, wspomina o Wiatyku już w nowej kolejności udzielania. Chory, który przyjął Jezusa-Hostię, jest przemieniony przez Niego na syna ukochanego Ojca. Cierpienia chorego związane z Jezusowymi, nabierają teraz wartości nieskończonej i on sam staje się „hostią”. Jest niewidzialnie, ale bardzo intymnie związany z tymi wszystkimi, którzy uczestniczyli w danej Mszy św. i komunikowali na niej. W jednostce o święceniu niedzieli jeszcze raz jest mowa o pełnym uczestnictwie we Mszy św. przez komunię św. Komunia św. jest tu określona jako najlepszy „środek” złączenia się z ofiarą Jezusa.

Podsumowując całość nauki o Eucharystii-uczcie, autorka doprowadza dzieci do postawy dialogu: całe nasze życie, a zwłaszcza nasze pełniejsze wejście do Kościoła w dniu uroczystej komunii św., ma być odpowiedzią na wezwanie Jezusa: „Pójdź za mną, pójdź i naśląduj mnie”. Odpowiedź ta ma być samodzielną, świadomą, dojrzałą. Będzie to pełna odpowiedź na zobowiązanie chrztu św. Ta odpowiedź polega na wewnętrznym nawróceniu, na odwróceniu się od zła, które nas pociąga, na skierowaniu się w sposób trwały i głęboki ku dobru. Wyraża to modlitwa — prośba o nowe serce, oczyszczone w sakramencie pokuty. Podkreślając motyw eschatologiczny Eucharystii, autorka uzupełnia dotychczasowy obraz Eucharystii — uczy, z której również wynika zobowiązanie, podjęte w ramach sankcji ostatecznych. Prawdziwie zatem komunikować tzn. zdobyć się na decyzję pójścia za Jezusem za wszelką cenę; nie zejść z Jego drogi, gdyż tylko na niej można się z Nim powtórnie spotkać. Toteż komunია uroczysta nie może być etapem końcowym, lecz raczej rozpoczęciem nowego, pełniejszego współżycia z Bogiem.

h) Eucharystia sakramentem jedności i miłości

Aspekt eklezjalny Eucharystii jako sakramentu *j e d n o ś c i i m i ł o ś c i* zajmuje obok Eucharystii-ofiary specjalne miejsce. Przyjęcie Najświętszego Sakramentu już od zewnętrznej strony, od strony znaku, wskazuje na tę jedność, na zrównanie wszystkich przy jednym stole. Komunia św. nie tylko wskazuje na jedność, ona ją sprawia, a ściślej mówiąc pogłębia i umacnia. Przyjmując ten sakrament wchodzimy w łączność, jednoczymy

się (*unio — cum*) i to w dwóch kierunkach: z Bogiem i z bliźnimi. Tym, co nas z Bogiem i bliźnimi jednoczy, jest miłość. Miłość Boga i miłość bliźniego są tą samą, jedyną miłością. W pewnym sensie terminy: jedność i miłość występują nierozłącznie, jeden jest koniecznym korelatem drugiego. Również okoliczności ustanowienia Najświętszego sakramentu podkreślały te dwa aspekty: największe przykazanie, modlitwa o jedność. Gdzie ma miejsce jedność człowieka z Bogiem, tam jest życie Boże, tam jest miłość. Jesteśmy przez nią złączeni, stanowimy wspólnotę. Msza św. jako powtórzenie ofiary pojednania ludzi z Bogiem, w dalszym ciągu sprawia tę jedność. Zasięg jednoczący komunii św. obejmuje wszystkich, należących do Chrystusowego Królestwa. Modlitwy towarzyszące przyjmowaniu komunii św. podkreślają ten zasięg jedności, gdy modlimy się jako wspólnota za całą wspólnotę. Konsekwentnie w tym samym kierunku zostały ustawione przez autorkę dalsze jednostki. Przeżycie Bożego Narodzenia — to otwarcie się na potrzeby innych. Epifania, obok adoracji, podkreśla również ten sam motyw. Zespolenie z bliźnimi, a konsekwentnie odpowiedzialność za innych, jaką podejmujemy należąc do Królestwa, zobowiązuje w perspektywach ostatecznych.

Życie Boże, miłość jednocząca, łaska lub życie łaski w następujących etapach formacji doktrynalnej zostanie ukazane jako życie Trójcy Św., która mieszka w duszy sprawiedliwego, czyniąc z niej świątynię. Sprawia to Duch Św., który zapala w nas miłość, bo sam jest Miłością. Początek tego działania ma miejsce w chwili przyjęcia chrztu św. Pogłębia je bierzmowanie. Pełnię daje Eucharystia. Określając za J. Colomb sakrament jako „miejsce spotkania modlitwy chrześcijanina i odpowiedzi Chrystusa, albo lepiej: wezwania Chrystusa i odpowiedzi chrześcijanina”⁹, autorka podkreśla, że Eucharystia jest spotkaniem najściślej pojętym, wezwaniem najbardziej przekonywującym, bo poświęconym oddaniem życia z miłości, jest zjednoczeniem w nowym życiu Chrystusa zmartwychwstałego, wysłużonym przez Jego ofiarę jednoczącą wszystkich. To zjednoczenie z Jezusem jest podstawą do korzystania nie tylko z zasług Jezusa, ale i z zasług innych w ramach świętych obcowania. Pogłębiania w Eucharystii miłość bliźniego nie jest środkiem do pozyskania miłości Boga, lecz ma być tą samą mi-

⁹ Por. Fr. Derkenne, VJC III, 69.72. 81. 84. także: J. Colomb, DVC I, 182.

łością. Jezus stał się wzorem takiej właśnie miłości, taką Miłość w Osobie Ducha Św. razem z Ojcem zesłał na Apostołów, taką Miłość przekazuje w Eucharystii. Przyjmując Eucharystię stajemy się braćmi Jezusa, dziećmi Ojca, świątynią Ducha Św.

Innym aspektem Eucharystii jako sakramentu jedności jest połączenie w niej trzech punktów odniesienia: Jako „pamiątka” wyraża ona wiarę Kościoła w tajemnicę Chrystusa, w Jego śmierć i zmartwychwstanie; stanowi podstawę wiary i nadziei Kościoła w przyszłe zmartwychwstanie; jako posiłek wyraża miłość Kościoła jednocząc nas w tej samej uczcie. Eucharystia łączy więc w sobie przeszłość, przyszłość i teraźniejszość, albo raczej przeszłość i przyszłość w teraźniejszości.

4. Zagadnienie inicjacji eucharystycznej

a) pojęcie inicjacji eucharystycznej

Inicjacja eucharystyczna, choć w różnych formach, istniała na przestrzeni całej historii Kościoła. Łaciński termin *initiatio* — wprowadzenie, wtajemniczenie — oznacza szereg zabiegów i ceremonii, towarzyszących przyjmowaniu nowego członka do zrzeczenia o charakterze religijnym, do tajnego stowarzyszenia itp. Termin ten, użyty przez autorkę, oznacza wejście w misterium Eucharystii. Ponieważ Eucharystia jest sprawowana w konkretnym miejscu, w kościele parafialnym i dla danej grupy liturgicznej, względnie stałej, inicjacja eucharystyczna będzie miała za cel wprowadzenie nowego członka do tej grupy. Można by zatem określić pojęcie inicjacji eucharystycznej jako szereg zabiegów o charakterze praktycznym, skierowanych ku temu, by dziecko stało się członkiem parafii jako gminy kultycznej, przeżywającej aktywnie i na sposób trwałe swoje spotkanie z Bogiem w niedzielnym zgromadzeniu eucharystycznym ¹⁰.

¹⁰ Zgodnie ze wskazówką Episkopatu Francji (*Directoire pour la pastorale de la Messe*, s. 256) dotyczącą korekty pewnego przeaccentowania roli i znaczenia inicjacji, która nie jest celem sama w sobie lecz ma prowadzić do czynnego udziału we Mszy św., autorka przypomina o obowiązku uczestniczenia dziecka we mszy św. niedzielnej, z chwilą gdy ukończy 7-ny rok życia. Inicjacja nie zastępuje więc Mszy św., lecz do niej prowadzi i bezpośrednio przygotowuje. (Por. Fr. Derkenne, VJC I. XXXVII, XLV).

b) *potrzeba inicjacji*

Przejście dziecka z rodziny do nowej grupy społecznej, jaką jest rodzina parafialna, jest procesem długofalowym. Dużą trudność w tym procesie stanowi to, że liturgia jako świat znaków jest światem zamkniętym, obcym dla niewtajemniczonych. Aby ten świat zrozumieć, potrzebna jest znajomość języka jakim się liturgia posługuje — języka biblijnego; potrzebna jest umiejętność odczytania świata symboli, rozumienie duchowego znaczenia gestów czy przedmiotów. Jeżeli dziecko nie wejdzie w ten świat w wieku, w którym jest specjalnie uwrażliwione na świętość, na kontakty osobowe z Bogiem, będzie miało wiele trudności, by stać się prawdziwie wierzącym. Dodajmy i to, że będąc w pewnym wieku podatne na ujmowanie świata magicznie, dziecko może ulec deformacji, która zostawi ślad na całe życie w jego postawie religijnej. Łatwo mu zresztą będzie taką postawę odrzucić razem z religią jako niegodną człowieka rozumnego. Łączy się zatem z procesem inicjacji ogromna odpowiedzialność i za sam fakt i za sposób, w jaki zostanie przeprowadzona.

c) *wyrobienie „zmysłu” liturgicznego*

Istotnym warunkiem skuteczności inicjacji jest troska o wyrobienie w dziecku tzw. „zmysłu liturgicznego”. Chodzi o to, by dziecko czuło się dobrze w świetle liturgii, by przeżywało radość, podniesienie ducha, swobodę, poczucie wzrostu, by czuło się jak u siebie. Przeciwnie: wyobcowanie z tego świata daje poczucie niezadowolenia, dezorientacji. Aby dziecko czuło się dobrze w świetle liturgicznym, musi ten świat coraz pełniej rozumieć, musi w tym świecie zająć pewne („bezpieczne”) miejsce, posługiwać się pewnym językiem słownym i językiem gestów, żyć się ze środowiskiem liturgicznym, żyć według pewnego rytmu, jaki nadaje życiu chrześcijańskiemu rok liturgiczny.

d) *Etapy inicjacji*

Rozumienie świata liturgicznego, tak bardzo skomplikowanego dla dziecka, może mieć miejsce wtedy, gdy ten świat będzie przybliżany dziecku stopniowo, pewnymi etapami. W tym celu autorka wypracowała specyficzną dla siebie metodę w postaci *celebracji liturgicznych*. Są to poszczególne części

Mszy św. „wyjęte” z jej obrzędów i „przeniesione” na salę katechetyczną czy do kościoła poza nabożeństwami liturgicznymi. Tu następuje nie tylko ich „wyuczenie”, zapamiętanie, ale jak najgłębsze przeżycie. Są one podane w atmosferze skupienia, powagi, modlitwy co ułatwia dotarcie do ich wewnętrznej treści. Ma to na celu prawidłowe ustawienie przeżyć religijnych i jest bezpośrednim przygotowaniem do prawidłowego, głębokiego, czynnego przeżycia niedzielnej Mszy św.

Jak w rodzinie czy grupie szkolnej dziecko zajmuje pewne miejsce przez odniesienie się do swoich braci czy kolegów, rodziców czy nauczycieli, tak w ceremonii liturgicznej *ma ono poczuć się kimś zupełnie nowym, mianowicie wiernym*, podczas gdy ksiądz z funkcji katechety przyjmuje funkcję celebbransa, prowadzącego modlitwę wiernych. Na katechizmie uczył o Bogu, tu kieruje do wiernych słowa: „Pan z wami”, a wezwaniem: „Módlmy się” — kieruje swoje i ich modlitwy do Boga. To rozróżnienie: uczeń — wierny, wydaje się bardzo istotnym. Podobnie przy celebrowaniu (inscenizowaniu, przeżywaniu Liturgii Słowa) wydarzeń biblijnych, dziecko dopiero wtedy prawdziwie rozumie słowo Boże, gdy wczuje się w kontekst historyczny, gdy zrozumie przeżycia osób, do których Bóg przemawiał, gdy zrozumie, że słowa te są również zadresowane do niego. Sprawa nie jest łatwa do zrozumienia dla dzieci, gdyż przynoszą one na salę katechetyczną postawy i nawyki szkolne. Tam „gdy uczeń zrozumiał dobrze i recytuje z pamięci lekcję, jego nauczyciel i jego rodzice nie mogą od niego żądać więcej, podczas gdy nasze dzieci na katechizmie powinny korzystać z tekstów, które przyswoiły, aby zwrócić się do Pana już nie z lekcją, którą recytuje się wobec swojego nauczyciela, lecz jak ze słowem, które adresuje się do Kogoś, kogo się kocha”¹¹.

Szata słowna liturgii Mszy św. zwłaszcza w pierwszej jej części, w Liturgii Słowa, w której Bóg objawia swój zbawczy plan poprzez wydarzenia zbawcze i słowa im towarzyszące — podana jest językiem innym niż nasz język codzienny. *Wtajemniczyć dzieci w ten język* — nie znaczy tylko tego języka nauczyć; to również znaczy nauczyć je odbierać słowa Pisma św. i posługiwać się nim jako słowem Bożym, zawsze aktualnym. Słowa Boże stanowią pokarm dla przemiany życia, są nosicielem łaski. Stąd czytanie tekstów Pisma św. w trakcie

¹¹ Por. Fr. Derkenne, VJC I, XXIV, 38.

celebracji ma charakter jak najbardziej uroczysty: ze światłem, okadzeniami, pulpitem, postawą stojącą, wyrażającą szacunek i gotowość na przyjęcie wezwania, jakie kieruje Bóg do zgromadzonych. Wykorzystanie tekstów międzylekcyjnych służy do formowania własnej odpowiedzi dawanej Bogu, a tym samym wdraża do liturgicznej modlitwy Kościoła. Tak przygotowane dziecko czuje się zupełnie inaczej na Mszy św. niedzielnej. Jest dumne, że może się włączyć świadomie, razem z innymi w akcję liturgiczną Kościoła.

Obok języka słownego liturgia dysponuje również dużym bogactwem gestów. Jest to język prosty i zrozumiały dla wszystkich pod warunkiem, że będzie wyrazisty, nie zamazany, wykonany z wewnętrznej potrzeby, a nie reżyserowany, a więc przeżyty, nie robiony na pokaz. Umiar w gestach liturgicznych i ich poprawność, a równocześnie włożenie w nie właściwej treści i przekazanie w takiej postaci dzieciom, zapewni im *zrozumienie gestów kapłana*, a równocześnie sprawi, że będą się czuły swobodnie a zarazem poważnie w czasie Mszy św. Znowu warunkiem skutecznego wtajemniczenia w ten język będzie „wyjęcie” poszczególnego gestu z całości liturgii Mszy św. i pokazanie go osobno, wyjaśnienie, zrozumienie, przeciwienie, przeżycie. Poprawnie wykonany gest nie tylko płynie z przeżycia jego wewnętrznej treści, ale staje się również bodźcem przywołującym i pogłębiającym tę treść. Jednak nawet najbardziej przyswojone gesty liturgiczne mogą w bardzo krótkim czasie zaniknąć, jeżeli nie zostaną potwierdzone w środowisku starszych.

Do pełnego rozwijania się dziecka potrzebna jest odpowiednia przestrzeń, środowisko. Tę przestrzeń dla życia liturgicznego stanowi wnętrze kościoła i jego otoczenie. Znajdują się tam różne przedmioty, z którymi dziecko nie tylko powinno się zapoznać, ale i z nimi żyć. Praktycznie będzie chodziło o to, aby *nauczyć dziecko, jakie znaczenie mają przedmioty religijne*, konsekrowane czy poświęcone, przeznaczane do kultu, jak się nimi należy posługiwać, z jakim szacunkiem traktować itp. W ten sposób dziecko zostanie wprowadzone do kościoła jako domu Bożego, będzie praktycznie pouczone jak się czuć w nim dobrze i radośnie.

Jak każde życie tak i życie liturgiczne podlega pewnemu rytmowi. Rytm ten w ciągu roku liturgicznego nadają dwie główne tajemnice: Wcielenie i Odkupienie. Wyznaczają one tło do przeżywania wszystkich prawd religijnych od strony dogmatycznej, sakramentalnej oraz moralnej, ogniskujących się

w cotygodniowym przeżyciu — niedzielnej Mszy św. Niedziela w życiu dziecka ma zająć specjalne miejsce. To dzień Pański, dzień uświęcony, nazwany „małą Paschą”, dzień wyznaczony jako najbliższy punkt docelowy inicjacji. Włączona w program katechizacji niedziela sprawdza w pewnym sensie jej wartość i skuteczność. Tak pojęta inicjacja przygotowuje do życia nie jako czegoś w przyszłości, ale do życia, które trwa aktualnie. W ten sposób *niedziela* staje się autentycznym wycinkiem życia religijnego, *nadaje rytm pracy katechetycznej i życiu liturgicznemu*.

Przyjęciem nowego członka powinna się interesować cała grupa. Oczywiście w pierwszym rzędzie są tu zainteresowani rodzice dziecka. Najbardziej skutecznym środkiem do włączenia ich w proces inicjacji są tzw. *ogniska katechetyczne*, informacje ich jak również katechetów pomocniczych, o przebiegu, sposobach i etapach inicjacji eucharystycznej. Oni też mają najlepszą okazję do sprawdzenia jej skuteczności w rozmowach indywidualnych: jak dziecko przeżyło niedzielną Mszę św., jak kształtuje się jego życie modlitwy i życie sakramentalne.

e) *Kształtowanie postaw eucharystycznych*

Praktycznym wyrazem i sprawdzianem posiadania zmysłu liturgicznego będą tzw. *postawy eucharystyczne*. Autorka rozumie przez to wyrażenie duchowe zaangażowanie chrześcijanina na Mszy św. W I części Mszy św. Liturgii Słowa będzie chodziło o umiejętność słuchania Słowa Bożego, wyrażoną w postawie przyjęcia słowa i odpowiedzi na nie, postawę błagania — przygotowującą do modlitwy wiernych oraz postawę śpiewania chwały Bożej, wyrażanej jako uwielbienie, dziękczynienie, podziw. W Liturgii Ofiary (dziękczynienia) postawy kształtowane w czasie inicjacji są następujące: postawa wdzięczności, otwarcia się na potrzeby innych, ofiarowania, zaufania, prośby o przebaczenie, oddania się całkowitego Bogu. Wszystkie te postawy zmiierają ku jednej, jaką przyjął Jezus wobec swojego Ojca. Jest to postawa synowska. Jedynie też przez Niego, z Nim i w Nim możemy zrealizować nasze postawy na Mszy św. Przez wszystkie postawy od samego początku przewija się motyw społeczny: my prosimy, my dziękujemy, my przepraszamy. Po pewnym etapie wtajemniczenia w poszczególne części Mszy św., autorka próbuje z dziećmi łączyć części już poznane, a tym samym ukazuje jaką rolę

spełniają one w stosunku do momentu centralnego — konsekracji. W pewnym sensie następuje też łączenie postaw streszczających się w postawie, jaka powinna towarzyszyć składaniu ofiary, wyrażającej ideę kapłaństwa wiernych i ideę współofiarowania siebie. Prowadzi to również do postawy apostołskiej, misyjnej, angażującej w życiu poza liturgią, ale zawsze nacechowanej ideą zbawczą, Chrystusową.

f) *Msza św. rodzinna*

Pełnią i kresem inicjacji eucharystycznej jest Msza św. rodzinna jako spotkanie gminy. Przez cały okres katechizacji Msza św. niedzielna stanowi centrum, a nie tylko punkt odniesienia. Formacja doktrynalna, inicjacja eucharystyczna, przenikanie w życie codzienne — czerpią swoją treść z tekstów formularza niedzielnego, poszerzonych o analogiczne fakty z historii zbawienia. Wszyscy, biorący udział w katechizacji, spotykają się przy Jezusowym ołtarzu. Komentarz liturgiczny, śpiewy, homilia — łączą ideę doktrynalną całego tygodnia. Czynne zaangażowanie dzieci według wyznaczonych grup w czasie Liturgii Słowa, w zbieraniu ofiar, śpiewach, recytacjach, przygotowanych intencjach modlitw (modlitwa wiernych) oraz zaangażowanie ich rodziców, sprawia, że dzieci czują się w pełni odpowiedzialne, nie czują się przygotowywane do życia, ale autentycznie żyją razem z dorosłymi. Tak rozumiana i przeżywana Msza św. wchodzi w normalny program chrześcijańskiego życia. Istnieje jednak zasadniczy warunek, aby ten program zdał egzamin: świat liturgii, w jaki wtajemniczamy dzieci, musi być na serio traktowany przez dorosłych. Z tej racji niedzielne spotkanie na Mszy św. rodzinnej wydaje się częścią najważniejszą całego procesu inicjacji eucharystycznej. Wszystko, co dzieci dowiedziały się o Mszy św. będzie dla nich prawdziwe i ważne, jeżeli zobaczą, że prawdziwe i ważne jest dla starszych, jeżeli zobaczą ich dialogujących z celebransem, przeżywających poprawnie gesty liturgiczne, uczestniczących w sposób czynny i pełny w ofierze mszalnej. Całość procesu inicjacji eucharystycznej nabierze pełnego znaczenia, stanie się życiowo sprawdzalna, potrzebna. Troska o utrwalenie niedzielnego przeżycia w spotkaniach poniedziałkowych u matek — katechetek, przez przypomnienie tekstów liturgicznych, cenniejszych myśli z homilii, będzie również zmierzała do pogłębienia procesu inicjacji. W ten sposób przy zastosowaniu tak wielorakich czynników dydaktyczno-pedagogicznych, przy za-

angażowaniu w różnym stopniu w proces inicjacyjny całej grupy parafialnej, może się dokonać wejście do tej grupy i pozostanie w niej na sposób trwały.

5. Uwagi końcowe

Katecheza Fr. Derkenne, zawarta w jej podręczniku *La Vie et la Josie au Catéchisme*, realizuje trzy zasadnicze cele, jakie zakłada współczesna katecheza w ogóle:

— informuje ucznia o prawdach wiary, podanych na tle historii zbawienia, jest więc *formacją doktrynalną*,

— kształtuje wolę i sumienie wychowanka w świetle ukazanych prawd, spełnia zatem rolę *formacji moralnej*,

— wprowadza w życie liturgiczne Kościoła, zwłaszcza w Eucharystię. Jest więc *incjacją eucharystyczną*.

W ten sposób uczenia, wychowanka ustawią w pozycji wiernego, czyni go członkiem Kościoła, wprowadza w uczestnictwo największych jego tajemnic. Trzy wymienione cele i funkcje katechezy ustawione są w ten sposób, że dwa pierwsze kierują się ku ostatniemu. Jest nim wprowadzenie w życie Kościoła, zwłaszcza w centrum tego życia, jakim jest Eucharystia. Ku niej kieruje się formacja doktrynalna ukazując poznawane prawdy na tle historii zbawienia i największego z wydarzeń zbawczych — tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa. Ku Eucharystii kieruje się formacja moralna i z niej czerpie swoją moc oraz swój kształt. Płaszczyzną, na której są realizowane trzy zasadnicze cele katechezy, jest liturgia w swoim cyklu roku kościelnego, włączona w program zajęć tygodniowych, przeżywana w niedzielnym zgromadzeniu eucharystycznym. Bogata podbudowa biblijna, skierowana również ku liturgii niedzielnej sprawia, że katecheza ta spełnia wszystkie warunki katechezy biblijnej, liturgicznej. Zasługuje również w pełni na miano katechezy eucharystycznej. Prowadzi do uformowania postawy czynnej w przeżywaniu Mszy św., włącza świadomie w całe życie Kościoła, zobowiązuje do świadczenia o paschalnej tajemnicy Jezusa Chrystusa: Jego męce, śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu; przygotowuje na spotkanie z Jezusem Chrystusem w Jego ostatecznym przyjściu — Paruzji.

Eucharystia w tak pojętej katechezie jest:

— wezwaniem do wejścia w największe z wydarzeń zbawczych,

- najpełniejszym spotkaniem człowieka ze swoim Stwórcą i Ojcem przez Syna w Duchu Świętym,
- udziałem w życiu Bożym, najściślejszym jednoczącym z Bogiem i bliźnimi,
- początkiem i gwarancją życia wiecznego,
- uznaniem panowania Boga,
- najpełniejszym wyrazem chwały, jaką człowiek może przynieść Bogu przez Jezusa, z Jezusem i w Jezusie,
- dopełnieniem i ujawnieniem się Kościoła,
- centralnym punktem odniesienia całej pracy katechetycznej, nadającej profil chrześcijańskiej pobożności, formującej ludzi Kościoła, pełniących w nim rolę znaku.

Tak przedstawiona katecheza eucharystyczna — jako rezultat wieloletnich poszukiwań ruchu katechetycznego we Francji — stała się doskonałym przygotowaniem terenu na przyjęcie wskazań Soboru Watykańskiego II zawartych w Konstytucji liturgicznej. Analizując spojrzenie na Eucharystię i jej miejsce w katechezie Fr. Derkenne, odnosi się wrażenie dużej zbieżności pomiędzy jej podręcznikiem a dokumentem soborowym. Zbieżność ta wynika z osiągnięć ruchu katechetycznego, w czołówce którego znajduje się autorka obok J. Colomb, M. Fargues, Fr. Coudreau i in. Ruch ten związany z odnową liturgiczną wpłynął na jej katechezę a mógł również mieć pewien wpływ i na sformułowanie doktryny o Eucharystii w Konstytucji Liturgicznej. Wydaje się zatem, że pionierskie osiągnięcia Fr. Derkenne na polu katechezy eucharystycznej w pełni wytrzymują próbę życia. Czeka ją na realizację, zwłaszcza gdy trafią na teren podobny do tego, na jakim były zebrane. Dla katechety stanowią przewodnik do poruszania się po trudnym terenie świata dziecka, aby je wprowadzić w świat liturgii, zwłaszcza liturgii eucharystycznej.

R é s u m é

Avant d'aborder son propre sujet, l'auteur présente les traits principaux du mouvement kérygmétique dans la catéchèse française y soulignant le rôle que pris dans sa création Française Derkenne.

Ensuite, se basant sur l'analyse des manuels de Mademoiselle Derkenne, destinés aux enfants et aux catéchistes, il montre le rôle principal qu'y joue l'Eucharistie, rôle conformément l'essence de ce sacrement et aux conceptions de la théologie contemporaine.

La catéchèse eucharistique, telle, que la comprend Française Derkenne, l'auteur l'analyse sous deux aspects conformément aux conceptions qu'elle présente: la catéchèse doctrinale et l'initiation eucharistique.

Dans la catéchèse doctrinale il présente la conception totale, organique de l'Eucharistie, soulignant particulièrement l'aspect sacrificiel, cultuel et ecclésial. Il souligne aussi l'union du repas avec le sacrifice qui est un trait caractéristique dans le concept de Françoise Derkenne. Analysant tous les aspects, il découvre dans ces manuels les valeurs éducatives, à savoir la formation pascale de l'attitude vitale du jeune chrétien.

A propos de „l'initiation eucharistique”, il souligne en accord avec Françoise Derkenne, la nécessité d'une telle initiation et analyse ses étapes ainsi que ses valeurs éducatives.

Dans les conclusions il présente synthétiquement les concepts théoriques de Françoise Derkenne et les compare à l'enseignement de l'Eucharistie, contenu dans la Constitution Conciliaire sur la Liturgie.

Mieczysław Rusiecki